

# Drony pomogą monitorować wiatraki i elektrownie wodne PGE EO

Cztery drony będą monitorowały obiekty należące do spółki PGE Energia Odnawialna. Jeden trafi na wyposażenie Zespołu Elektrowni Wodnych Solina – Myczkowce, drugi do Elektrowni szczytowo-pompowej „Dychów”, pozostałe mają być wykorzystane do pracy na farmach wiatrowych.

Drony, czyli bezzałogowe obiekty latające zdalnie sterowane przez operatora, bardzo długo służyły przede wszystkim do celów wojskowych. Stały się nawet jednym z symboli globalnej walki z terroryzmem.

Z czasem ten nowoczesny sprzęt przestał być jednak atrybutem wykorzystywanym tylko do celów militarnych. Coraz chętniej po drony sięgają firmy komercyjne używając ich do celów cywilnych. Bezzałogowce pomagają w przeciwdziałaniu przestępczości, w gaszeniu pożarów, czy przenoszeniu przesyłek pocztowych. Coraz częściej są niezastąpione przy monitoringu różnych obiektów.

Drony, które pod koniec marca trafią do spółki PGE Energia Odnawialna, to bardzo nowoczesny sprzęt – na pojedynczej baterii potrafi latać nawet przez 25 min., mając zamontowany dwukilogramowy aparat fotograficzny z osprzętem. Ważą kilka kilogramów, a ich średnica wynosi jeden metr.

Do tej pory monitoring farm wiatrowych odbywał się przy pomocy lunety. W ten sposób sprawdzano czy łopaty turbin nie są uszkodzone, czy nie pojawiły się pęknięcia, ubytki laminatu, zniszczenia związane z uderzeniem pioruna. Dzięki użyciu drona ta praca będzie jednak szybsza i bardziej precyzyjna.

Bezzałogowiec pomoże też pracownikom elektrowni wodnych. Dotychczas musieli oni sprawdzać linię brzegową robiąc tradycyjny obchód. Niestety problemem było to, że nie wszędzie można dotrzeć samochodem. Dron nie ma takich ograniczeń.

Każda z czterech zakupionych przez PGE Energia Odnawialna maszyn będzie obsługiwana przez dwie osoby wyposażone w specjalny tablet i gogle. Jedna z nich odpowiadać ma za sterowanie, druga za wykonanie zdjęć, a te będzie można robić w bardzo wysokiej rozdzielczości, nawet 40 mln pikseli. Sprzęt będzie mógł pracować w temperaturze od -10 do +40 stopni Celsjusza.

Zanim drony rozpoczną pracę w PGE EO, wybrani pracownicy spółki przejdą specjalistyczne szkolenie z ich obsługi. Pozytywny wynik egzaminu kończącego szkolenie będzie równoznaczny z przyznaniem specjalnego certyfikatu UAVO (ang. Unmanned Aerial Vehicle Operator) wydawanego przez Urząd Lotnictwa Cywilnego.



Fot. Dron House



•